

MARCIN WILKOWSKI

Uniwersytet Warszawski

ODDOLNE ARCHIWIZACJE INTERNETU JAKO DZIAŁANIA SPOŁECZNE

<http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2015.007>

Słowa kluczowe

archiwizacja Internetu; zasoby cyfrowe; archiwistyka społeczna; Fundacja Internet Archive;

Keywords

archiving the Internet; digital holdings; community archiving; Internet Archive Foundation

Streszczenie

W refleksji nad archiwizacją Internetu, rozumianą bardzo szeroko i obejmującą takie zasoby cyfrowe jak klasyczne strony WWW, poczta elektroniczna czy serwisy społecznościowe, nie można ograniczać się wyłącznie do kontekstu działań instytucjonalnych i administracyjnych prowadzonych już przez archiwa czy biblioteki narodowe. Artykuł proponuje przegląd oddolnych i obywatelskich inicjatyw archiwizacji Webu.

Dziękuję uczestnikom i uczestniczkom listy dyskusyjnej Web Cultures za pomoc w identyfikacji projektów oddolnych archiwów Internetu.

W refleksji nad archiwizacją Internetu, rozumianą bardzo szeroko i obejmującą takie zasoby cyfrowe jak klasyczne strony WWW, poczta elektroniczna czy serwisy społecznościowe, nie można ograniczać się wyłącznie do kontekstu działań instytucjonalnych i administracyjnych prowadzonych już przez archiwa czy biblioteki narodowe¹. Znaczenie World Wide Web jako narzędzia komunikacji, medium kultury i przestrzeni aktywności obywatelskiej i politycznej sprawia, że problem archiwizacji staje się wyzwaniem społecznym, a rozmaite projekty archiwalne tego typu podejmowane są przez instytucje badawcze, organizacje pozarządowe, aktywistki i aktywistów współpracujących w ramach nieformalnych inicjatyw oraz przez osoby chcące po prostu zabezpieczyć własne prywatne dane i zasoby cyfrowe. Oddolnie tworzone i gromadzone artefakty cyfrowe stają się ważną częścią dokumentacji istotnych społecznie wydarzeń i zjawisk – tak było w przypadku fotografii i nagrań z 11 września 2001 r. (zamachy terrorystyczne w USA), z zamachów z 2005 r. w Londynie czy z wydarzeń określanых jako Arabska Wiosna². Prywatne nagrania bezpośrednich świadków, relacje internetowe, tekstowe czy wizualne komentarze interpretujące wydarzenie na żywo i ujawniające społeczne nastroje funkcjonują dziś obok dokumentacji wytwarzanej przez instytucje i materiałów produkowanych przez profesjonalne media. Tak charakterystyczne dla kultury cyfrowej przemieszanie sfery prywatnej i publicznej dotyczy więc również zbiorów archiwalnych i inspiruje ważne pytania o własność tego typu zasobów oraz granice ich rozprzestrzeniania i wykorzystania³.

Błędem byłoby ograniczanie znaczenia oddolnych inicjatyw archiwizacji Internetu wyłącznie do wymiaru działań na rzecz zachowania określonych

¹ Zestawienie projektów archiwizacji WWW prowadzonych przez biblioteki i archiwa narodowe dostępne jest na Wikipedii, zob. *List of Web archiving initiatives*, https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Web_archiving_initiatives [dostęp: 14.09.2015].

² Nie jest to nic nowego, wytwarzane prywatnie dokumenty czy fotografie wykorzystuje się w klasycznych badaniach historycznych. W przypadku prywatnych zasobów cyfrowych dokumentujących wydarzenia historyczne nowa jest z pewnością skala wielkości możliwego do wykorzystania zbioru. Zob. R. Rosenzweig, *Scarcity or Abundance? Preserving the Past in the Digital Era*, *The American Historical Review*, 108(3), 2003, s. 738–739.

³ *Digital Memory Discourses*, [w:] *Save As... Digital Memories*, red. J. Garde-Hasen, A. Hoskins, A. Reading, London 2009, s. 24.

zasobów cyfrowych. Pisząc o klasycznych archiwach, możemy zajmować się nie tylko organizacją i metodami ich pracy, ale także analizować ich znaczenie w kontekście pamięci społecznej czy polityki historycznej. Podobnie, zajmując się oddolnymi inicjatywami gromadzenia i zabezpieczania zasobów internetowych, obok opisywania efektów archiwalnych powinniśmy zwrócić uwagę na społeczne role i efekty ich działalności.

ARCHIWIZACJA INTERNETU JAKO AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA

Ikona globalnego ruchu na rzecz zachowania zasobów historycznych WWW jest Brewster Kahle i założona przez niego w 1996 r. fundacja Internet Archive. Udostępniana przez nią usługa Wayback Machine jest dla wielu użytkowników i użytkowniczek internetu pierwszym i jedynym interfejsem dostępu do historycznego Webu, także dlatego, że stosuje odmienną od przyjętej przez państwowe archiwa i biblioteki politykę prawnautorską. O ile Biblioteka Kongresu w swoim archiwum WWW publiczne udostępnienie historycznych wersji stron internetowych uzależnia od wyraźnej zgody podmiotu uprawnionego z tytułu praw autorskich (polityka *opt-in*), to Internet Archive uznaje tę zgodę za domyślny standard i reaguje jedynie w przypadku wezwania do usunięcia określonych zasobów oraz akceptuje niedopuszczenie do ich archiwizacji przez stosowanie odpowiednich poleceń w pliku *robots.txt*, określającym zasady indeksowania witryn przez boty wyszukiwarek. Model *opt-out* stosowany przez Fundację powoduje, że gromadzone przez nią historyczne zasoby Webu mogą być udostępnione na szeroką skalę wszystkim chętnym⁴.

Status organizacji pozarządowej pomaga fundacji Brewstera Kahle w realizowaniu programu archiwizacji Webu, któremu nadaje się wymiar obywatelski i misyjny. Internet to przestrzeń, w której państwowe instytucje poruszają się często nieporadnie i ostrożnie, związane przepisami i regulacjami niedostosowanymi do potrzeb i oczekiwań społecznych – widać to doskonale

⁴ Cytowana przez autorkę „New Yorkera” przedstawicielka działu archiwum WWW z Biblioteki Kongresu określa archiwistów i archiwistki z fundacji Internet Archive dosłownie mianem odkurzaczy (*hoovers*). I dodaje: *We can't hoover, because we have to notify site owners and get permissions*. Zob. J. Lepore, *The Coweb. Can the Internet be archived?*, New Yorker, January 26, 2015, <http://www.newyorker.com/magazine/2015/01/26/cobweb> [dostęp: 12.09.2015].

w projektach digitalizacyjnych i w problemie dzieł osieroconych. Ograniczenia te, wynikające w dużej mierze z prawa autorskiego (ale nie tylko), mogą być swobodniej omijane lub neutralizowane przez inicjatywy o statusie organizacji pozarządowych czy projekty nieformalne. Sukces Internet Archive w dziedzinie archiwizacji Webu pokazuje, że już sama istota tej działalności w pewien sposób promuje działania o charakterze oddolnym: bardziej autonomiczne i dynamiczne niż te podejmowane przez instytucje publiczne.

Niekiedy projekt archiwizacji zbiorów WWW staje się działaniem o wyrażnym charakterze anarchistycznym, odrzucającym nie tylko regulacje prawnoautorskie, ale także kwestionującym podstawowe paradygmaty funkcjonowania współczesnego Internetu: bezwzględną dominację wielkich pośredników czy ograniczenie podmiotowości użytkowników i użytkowników. Zamknięcie w 2009 r. przez Yahoo popularnej usługi GeoCities i usunięcie prywatnych stron domowych ponad 38 mln użytkowników było jednym z pierwszych przejawów nowoczesnego modelu istnienia Webu, w którym użytkownik jest jedynie monetyzowanym zasobem, natomiast korzystanie z oprogramowania i zasobów WWW komercyjną usługą, a nie jednym z podstawowych i naturalnych praw komunikacyjnych. W reakcji na działania Yahoo w 2009 r. powstała inicjatywa Archive Team, „luźny kolektyw łobuzerskich archiwistów, programistów, pisarzy i krzykaczy oddany ochronie naszego cyfrowego dziedzictwa”⁵. Jej założycielem jest Jason Scott Sadofsky, amerykański archiwista i historyk technologii, zawodowo pracujący w Fundacji Internet Archive⁶. Archive Team pozyskuje i zabezpiecza historyczne zbiory internetowe (nie tylko WWW) szczególnie z usług, które zostały już zamknięte lub ich zamknięcie jest planowane. Archive Team zabezpieczył i udostępnił zbiory GeoCities, Yahoo Video, Google Video, Friendstera oraz pliki z publicznych serwerów FTP i stare internetowe newslettery. Szczególnym projektem prowadzonym przez kolektyw jest Aaron Swartz Memorial JSTOR Liberator. To inicjatywa upamiętniająca postać Aarona Swartza oraz aktywny protest przeciwko współczesnemu systemowi publikowania naukowego i dominacji wielkich wydawców w tej sferze. Polega ona na kopiowaniu – z pomocą wolontariuszy – wszystkich dostępnych w domenie publicznej ar-

⁵ Archive Team, http://archiveteam.org/index.php?title=Main_Page [dostęp: 15.09.2015].

⁶ Obok Archive Team Jason Scott jest także inicjatorem projektu textfiles.com, dokumentującego kulturę internetową tworzoną przez użytkowników i użytkowników BBS-ów (Bulletin Board System).

tykułów z komercyjnej bazy JSTOR oraz upublicznianiu ich na serwerach Archive Team. W ten sposób teksty naukowe, będące już społeczną własnością wobec wygaśnięcia autorskich praw majątkowych, uwalniane są spod kontroli działającego dla zysku pośrednika. Powstanie Aaron Swartz Memorial JSTOR Liberator było symbolicznym nawiązaniem do wydarzenia z przełomu 2010 i 2011 r., kiedy Swartz, programista i internetowy aktywista, współzałożyciel Reddita, przekopiował z bazy komercyjnej biblioteki JSTOR 70 gigabajtów artykułów naukowych i umieścił je w sieci P2P, protestując tym samym przeciwko patologiom systemu publikowania naukowego i ograniczeniom w dostępie do wiedzy. Oskarżony o złamanie zabezpieczeń systemu i naruszenie praw autorskich na wielką skalę, zagrożony wieloletnim więzieniem Swartz popełnił samobójstwo 11 stycznia 2013 r.⁷ W reakcji na to Archive Team ogłosiło kilka dni później zainicjowanie swojej akcji wymierzonej w wielkiego pośrednika.

Sam oddolny charakter wielu inicjatyw archiwizacji WWW nie oznacza automatycznie ich obywatelskiego i wspólnotowego potencjału. Jednak Internet Archive przyrównuje swoją misję do misji biblioteki publicznej, akcentując konieczność zachowania historycznych zasobów Webu dla badań nad współczesnymi społeczeństwami i kulturą cyfrową. Idea misji publicznej jest przez Fundację podkreślana bardzo mocno, a jej realizacja wspomagana współpracą z podmiotami publicznymi, m.in. Biblioteką Kongresu. Podobnie Jiri Peterka, informatyk i ekspert od komunikacji elektronicznej, swoje archiwum stron WWW, zasobów Gophera i zbiorów dokumentujących historię Internetu w Czechach realizuje w ramach przyjętej przez siebie misji społecznej „dla przyszłych pokoleń”⁸. Chociaż nie ma tu mowy o zasobach i strukturze organizacyjnej porównywalnej w jakikolwiek sposób z Internet Archive, cel działań jest podobny. Od wspomnianych wyżej przykładów archiwów internetu – projektów obywatelskich, skoncentrowanych na zapewnieniu dostępu do cyfrowego dziedzictwa, odróżniłbym i opisał osobno inną kategorię obywatelskich działań archiwalnych.

⁷ C. Farivar, *Aaron Swartz Memorial JSTOR Liberator sets public domain academic articles free*, Ars Technica, 15.01.2013, <http://arstechnica.com/tech-policy/2013/01/aaron-swartz-memorial-jstor-liberator-sets-public-domain-academic-articles-free/> [dostęp: 15.09.2015].

⁸ *Muzeum Internetu od jego początku do roku 1999*, <http://www.muzeuminternetu.cz/> [dostęp: 15.09.2015].

SPOŁECZNE ZNACZENIE OPROGRAMOWANIA

Oprogramowanie jest podstawą podmiotowości w Internecie. Dostęp i kontrola nad oprogramowaniem umożliwia komunikację, publikowanie lub cenzurowanie informacji oraz jej filtrowanie i katalogowanie. Oprogramowanie – jak przekonują badacze i badaczki nurtu *software studies* – wyznacza granice naszej aktywności online oraz ma ogromne znaczenie społeczne i kulturowe⁹. Efekt społeczny archiwizacji Internetu objawić się może nie tylko dzięki zapewnianiu dostępu do zasobów cyfrowego dziedzictwa, ale również dzięki zapewnianiu oprogramowania do tworzenia i zabezpieczania własnych danych i zasobów historycznych. Liczy się nie tylko prawo dostępu, ale także narzędzia pozwalające na samodzielne ich skopiowanie i zabezpieczenie, a tym samym wyjęcie spod kontroli pośrednika. Kiedy w 2013 r. Google zdecydowało o zamknięciu projektu Google Reader¹⁰, Mihai Parparita, były programista tej firmy, przygotował oprogramowanie ReaderIsDead, pozwalające każdemu na pełne skopiowanie zasobów zgromadzonych w tej usłudze. Było to działanie o charakterze podobnym do działań Archive Team: oddolny, nieformalny i obywatelski aktywizm na rzecz podmiotowości użytkowników Internetu. Archive Team realizował go przez archiwizację zasobów WWW, a Parparita przez udostępnienie narzędzia do samodzielnej archiwizacji informacji zgromadzonych w zamkniętej i komercyjnej infrastrukturze Google Readera.

Podobnie ocenić można przygotowanie przez nowojorską fundację Rhizome oprogramowania do samodzielnej i zgodnej ze standardami archiwizacji dynamicznych stron serwisów społecznościowych. Dynamiczny charakter stron WWW serwisów społecznościowych zapewniany jest dzięki stosowaniu skryptów języka javascript – wadą archiwalnych kopii stron WWW wykorzystujących javascript jest zazwyczaj mocne zredukowanie możliwych interakcji między użytkownikiem a zachowaną kopią historycznych treści¹¹. W ten sposób wydawcy serwisów społecznościowych tacy jak

⁹ M. Filiciak, *Zajrzeć pod powierzchnię ekranu. Wprowadzenie do studiów nad oprogramowaniem*, Kultura Popularna 2008, nr 4, s. 15–18.

¹⁰ Była to uruchomiona w 2005 r. usługa pozwalająca na agregowanie w jednym miejscu informacji o aktualizacjach treści na dowolnych stronach internetowych wykorzystujących kanały RSS lub Atom.

¹¹ Zob. np. A. Jackson, *Web Archiving in the JavaScript Age*, UK Web Archive blog, 11.08.2014, <http://britishlibrary.typepad.co.uk/webarchive/2014/08/web-archiving-in-the-javascript-age.html> [dostęp: 12.09.2015]. Jednym z głównych wyzwań archiwizacji

Facebook, Twitter czy Instagram pośrednio realizują swoją władzę nad oryginalną postacią profili i danych użytkowników i użytkowniczek, których w pełni *doświadczyć* można jedynie w oficjalnych, kontrolowanych przez nich domenach. Władza ta objawia się także w sytuacjach modernizacji interfejsów czy algorytmów, kiedy użytkownicy zmuszani są do dostosowania się do nowych warunków funkcjonowania w danym serwisie społecznościowym. Oprogramowanie Colloq ma pozwalać na uniezależnienie się użytkowników od oryginalnej infrastruktury, w której zamieszczają pierwotnie swoje dane, i korzystanie z archiwalnej wersji strony dostępnej w postaci jak najbardziej zbliżonej do oryginału¹². Potencjał emancypacyjny realizowany jest poprzez akt archiwizacji.

Wątek autonomii warunkowanej kontrolą nad oprogramowaniem do archiwizacji podjęty został bardzo wyraźnie w manifestie opracowanym przez brukselski kolektyw Constant i baskijskie centrum sztuki współczesnej Artleku działających wspólnie w ramach inicjatywy Active Archives: „Jakkolwiek duży wpływ na popularyzację archiwum cyfrowego miały funkcjonalności Web 2.0, musimy zdawać sobie sprawę z warunków ich wykorzystywania. Chcielibyśmy zapobiec sytuacji, w której archiwa kultury (*cultural archives*) służyc będą jako tło dla reklam lub jako pułapka na użytkowników wykorzystywana do profilowania i dlatego musimy podjąć wysiłek, aby zbudować sobie własną infrastrukturę”¹³.

Problem autonomii obywatelskich działań na rzecz gromadzenia i zabezpieczania zbiorów born-digital ujawnił się bardzo wyraźnie w sprawie serwi-

Webu są zasoby generowane dynamicznie, których nie da się w pełni odtworzyć w klasycznej statycznej kopii (np. skrypty javascript, streamingowane media czy zapytania do baz danych).

¹² R. Jones, *Preserving Instagram's #perfect troll*, Hopes&Fears, 27 lutego 2015, <http://www.hopesandfears.com/hopes/culture/art-code/168469-colloq-amalia-ulman-tech> [dostęp: 12.09.2015].

¹³ *Manifesto for an Active Archive: Owning our infrastructure*, http://activearchives.org/wiki/Manifesto_for_an_Active_Archive#Owning_our_infrastructure [dostęp: 15.09.2015]. Sposób działania serwisów kojarzonych z trendem Web 2.0 opiera się na przerzuceniu na użytkowników pracy związanej z wypełnieniem treścią udostępnionej komercyjnej infrastruktury. Wielu użytkowników traktuje je nie tylko jako miejsce na prezentację własnych treści (np. fotografii publikowanych na Flickr.com), ale także jako pewną formę ich zabezpieczenia i archiwizowania. Tymczasem dane i zasoby umieszczone w komercyjnych przestrzeniach stają się kapitałem, na bazie którego wydawcy budują swoje modele biznesowe. Przeciwno takiemu wykorzystaniu archiwów kultury protestują członkowie Active Archives.

su Politwoops, prowadzonego przez amerykańską Open State Foundation. Politwoops to oprogramowanie korzystające z API Twittera, którego celem jest archiwizowanie twitterowych wpisów publikowanych, a następnie z rozmaitych powodów kasowanych przez czynnych polityków. OSF uznaje je za pełnoprawne dokumenty publiczne, które należy zabezpieczyć w imię przejrzystości debaty publicznej. Program obywatelskiej kontroli, prowadzony od 2010 r. i obejmujący ostatnio twittujących polityków i urzędników z 30 krajów, został zatrzymany pod koniec sierpnia tego roku z powodu arbitralnej decyzji władz Twittera. Narzędziom archiwistycznym OSF po prostu odebrano możliwości korzystania z API¹⁴.

ARCHIWIZACJA INTERNETU JAKO AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA

Zbiory Internet Archive mogą być argumentem w debacie politycznej (co pokazał sposób wykorzystania internetowych zasobów wytworzonych wokół sprawy zestrzelenia samolotu Malaysia Airlines MH17 w lipcu 2014 r.¹⁵), jednak fundacja sama nie prowadzi działalności o takim charakterze. Istnieją jednak takie przykłady oddolnych inicjatyw archiwizacyjnych, gdzie gromadzenie i zabezpieczanie zbiorów internetowych łączy się z wyraźną misją polityczną. Od inicjatyw archiwalnych o charakterze obywatelskim różnić je będzie wyraźna polityczna identyfikacja oraz wspieranie konkretnych celów politycznych.

Occupy Wall Street (OWS) to zainicjowana we wrześniu 2011 r. seria demonstracji, protestów okupacyjnych i happeningów skierowanych przeciwko nierównościom społecznym i dominującemu kształtowi polityki ekonomicznej i społecznej w dobie globalnego kryzysu finansowego. Ruch OWS – najbardziej aktywny w USA – opierał swój rozwój na szerokim wykorzystaniu komunikacji cyfrowej, a zwłaszcza mediów społecznościowych. Tworzona oddolnie wśród protestujących w Nowym Jorku dokumentacja poszczególnych wydarzeń, wypowiedzi liderów i liderek czy konkretnych projektów

¹⁴ *Twitter cuts off Diplotwoops and Politwoops in all remaining 30 countries*, 23.08.2015 [informacja prasowa], <http://openstate.pr.co/108959-twitter-cuts-off-diplotwoops-and-politwoops-in-all-remaining-30-countries> [dostęp: 07.10.2015].

¹⁵ C. Dewey, *How Web archivists and other digital sleuths are unraveling the mystery of MH17*, The Washington Post, 21 lipca 2014, <https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2014/07/21/how-web-archivists-and-other-digital-sleuths-are-unraveling-the-mystery-of-mh17/> [dostęp: 14.09.2015].

politycznych miała być alternatywą wobec zasobów wytwarzanych przez mainstreamowe media oraz ujawniać nadużycia ze strony sił bezpieczeństwa państwowych zgromadzenia.

Inicjatorem powstania archiwum ruchu OWS (a dokładniej nowojorskiej odłogi tego ruchu) był Jeremy Bold, bibliotekarz z New York University Bobst Library. Bold, zainspirowany projektami archiwizacji zbiorów cyfrowych dotyczących wydarzeń z 11 września 2001 r., postanowił uruchomić sekcję archiwalną w ramach istniejącej już w nowojorskiej społeczności OWS i oddolnie zorganizowanej biblioteki. We współpracy z Amy Roberts i innymi wolontariuszami i wolontariuszkami wypracował model anarchistycznego archiwum, w którego skład wchodzić miały trzy główne rodzaje zbiorów: fizyczne efemera (ulotki, plakaty, banery itp.), nagrania historii mówionej oraz zbiory cyfrowe, przy których pracować mieli także studenci i studentki z Tisch School for the Arts i prowadzonego przez tę uczelnię programu MIAP (Moving Image Archiving and Preservation)¹⁶. W wypowiedzi dla portalu The Brooklyn Ink w grudniu 2011 r. Bold zdefiniował metodę gromadzenia zbiorów: „Nie możemy uchwycić wszystkiego, co powstaje w ramach tego ruchu. [...] Czy istnieje lepszy sposób, aby uczynić archiwum odpowiedzialnym przed ludźmi, niż spowodowanie, aby ludzie stali się odpowiedzialni za archiwum? Wszyscy w ruchu, mówi, powinni odpowiadać za myślenie w sposób historyczny”¹⁷.

Projekt Jeremy’ego Bolda i Amy Roberts okazał się efemerydą, na co wpływ miał z pewnością dynamiczny, nieformalny i pozbawiony instytucjonalnego i organizacyjnego wsparcia charakter ruchu OWS. Społeczność protestujących nie była w stanie zbudować stałej instytucji archiwalnej nawet mimo pomocy ze strony doświadczonych archiwistów cyfrowych z grupy Activist Archivists¹⁸. Dodatkowo niektórzy przedstawiciele ruchu kwestiono-

¹⁶ M. Dean, *The Struggle For The Occupy Wall Street Archives*, The Awl, 21.12.2011, <http://www.theawl.com/2011/12/the-struggle-for-the-occupy-wall-street-archives> [dostęp: 15.09.2015].

¹⁷ H. Samanti, *The Anarchivists: Who Owns the Occupy Wall Street Narrative?*, The Brooklyn Ink, 26.01.2011, <http://thebrooklynink.com/2011/12/26/39230-the-anarchivists-who-owns-the-occupy-wall-street-narrative/> [dostęp: 15.09.2015].

¹⁸ Activist Archivists (activist-archivists.org) to nieformalna grupa archiwistów i archiwistek, upowszechniająca wiedzę i kompetencje dotyczące archiwizacji zasobów cyfrowych dokumentujących ruchy społeczne. Elementem misji Activist Archivist jest wzmocnianie podmiotowości grup wykluczonych za pomocą wsparcia w gromadzeniu, zabezpieczaniu i upowszechnianiu ich cyfrowych zasobów historycznych. Przedstawi-

wali sens tworzenia archiwum, odwołując się do racji politycznych i ideologicznych, lub wyrażali nieufność wobec publicznych instytucji archiwalnych. Oryginalna idea projektu archiwalnego, mającego konstytuować i wspierać ruch OWS, została ostatecznie przejęta i zneutralizowana przez szereg instytucji¹⁹. Ideowe i organizacyjne podstawy *anarchiwum* – anarchistycznego archiwum okazały się zbyt słabe, aby utrzymać ten projekt.

Archiwum planowane przez członków ruchu OWS miało nie tylko dokumentować aktywizm na rzecz pozytywnej zmiany społecznej, ale również być jej wyrazem. Szukając innych przykładów archiwizacji Internetu prowadzonej w celach politycznych, spojrzeć należy – aby obraz był możliwie pełny – w kierunku odwrotnym. Inicjatywy archiwizacji Webu podejmowane są bowiem nie tylko przez instytucje pamięci demokratycznego państwa czy prowolnościowych aktywistów, ale także przez struktury bezpieczeństwa państw niedemokratycznych. Skopiowane i zabezpieczone blogi przedstawicieli i przedstawicielek opozycji czy zarchiwizowane dyskusje i komentarze o charakterze politycznym mogą być traktowane jako dowody w sprawach karnych wytaczanych przez autorytarny reżim. Ta ciemna strona zjawiska archiwizacji zasobów internetowych – obok obszernego problemu ochrony prywatności – wymaga osobnego opisu: inspiracji do wypracowania jego kształtu szukałbym bezpośrednio w krytyce zjawiska internetowych rewolucji demokratycznych proponowanej przez Jewgienija Morozowa oraz pośrednio – w metakrytyce logiki sieci jako podstawy współczesnej kultury cyfrowej Ulisesa Ali Mejiasa oraz w bogatej literaturze na temat relacji między archiwum a władzą²⁰. Jest to jednak osobny wątek, wykraczający poza ramy niniejszego tekstu.

Należałoby również uzupełnić go o analizę etycznego kontekstu archiwizacji zasobów internetowych. Kiedy 19 sierpnia 2009 r. Jonathan Gillet-

ciele inicjatywy współpracowali z OWS nie tylko w zakresie metod archiwizacji zbiorów fizycznych i cyfrowych, ale również ochrony prywatności i przeciwdziałania wykorzystaniu materiałów archiwalnych do działań przeciwko protestującym. Zob. J. Schuessler, *Occupy Wall Street: From the Streets to the Archives*, ArtsBeat. The Culture at Large [blog], The New York Times, 2.05.2012, http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2012/05/02/occupy-wall-street-from-the-streets-to-the-archives/?_r=1 [dostęp: 15.09.2015].

¹⁹ Archiwa zbiorów cyfrowych dokumentujących ruch OWS założyły Uniwersytet Nowego Jorku, Roy Rosenzweig Center for the History and New Media i fundacja Internet Archive.

²⁰ Zob. E. Morozov, *The Net Delusion: The Dark Side of Internet Freedom*, New York 2011; U.A. Mejias, *Off the Network: Disrupting the Digital World*, Minneapolis 2013.

te i 4 października 2011 r. Mark Pilgrim – programiści, pisarze i aktywiści całkowicie usunęli ślady swojej działalności online, określono ich decyzje mianem informacyjnego samobójstwa (*infosuicide*). Podjęta z premedytacją decyzja nie została jednak uszanowana przez osoby szukające dostępu do skasowanych publikacji i kodu²¹. Czy mieli oni moralne prawo do odnalezienia i przywrócenia usuniętych zasobów? Powinniśmy wyraźnie stawiać pytania o granice archiwistyki Internetu, póki jeszcze dziedzina ta się rozwija i wciąż wypracowywane są jej podstawy.

ARCHIWIZACJA INTERNETU JAKO AKTYWNOŚĆ ARTYSTYCZNA

Archiwum jako pewna forma kulturowa i społeczna od dawna jest obiektem zainteresowania sztuki – tak samo dzieje się w przypadku archiwów cyfrowych. Obok galerii, muzeów sztuki czy organizacji pozarządowych samodzielnie archiwizujących własne serwisy internetowe lub projekty internetowe współpracujących artystów i artystek (wspomniane już Rhizome czy nowojorskie Museum of Modern Art), archiwum Webu może być także modelem działań artystycznych i okoł artystycznych. Przykładem takiego działania, mającego dodatkowo wyraźne cele edukacyjne i partycypacyjne, był prowadzony w 2014 r. przez Amsterdam Museum projekt DDS II²². Jego przedmiotem było upamiętnienie 20. rocznicy uruchomienia serwisu Digital City (DDS), projektu artystycznego stworzonego przez centrum De Balie i fundację Hack-Tic Network (później XS4all). DDS był pierwszym holenderskim serwisem o społecznościowym charakterze (miał postać cyfrowego miasta), którego sukces oparty było na zwiększającej się od początków 1994 r. wśród mieszkańców Amsterdamu i okolic dostępności modemów i połączenia internetowego. Celebrację tej oddolnej, przełomowej dla holenderskiej kultury internetowej inicjatywy połączono z działaniami edukacyjnymi i artystycznymi. Organizowano wycieczki po ekspozycjach prezentujących archiwalne cyfrowe artefakty oraz urządzenia. Podjęto próbę rekonstrukcji oryginalne-

²¹ E. Summers, *The Web as a Preservation Medium*, Inkdroid [blog], 26.12.2013, <http://inkdroid.org/2013/11/26/the-web-as-a-preservation-medium/> [dostęp: 15.09.2015].

²² *RE:DDS. De reconstructie van De Digitale Stad, case studievoor web-archeologie*, Amsterdam Museum, <http://hart.amsterdammuseum.nl/nl/page/521/re-dds> [dostęp: 15.09.2015]. Działania na rzecz archiwizacji zasobów DDS oraz cyfrowych artefaktów z początku WWW w Holandii podejmuje także stowarzyszenie Open Domein (<https://opendomein.nl/>).

go serwisu: polegała ona na zebraniu informacji o jego dawnych użytkownikach (każdy mógł krótko opisać swoją historię) oraz gromadzeniu wszelkich dostępnych jeszcze historycznych śladów DDS, w tym np. fotografii pokazujących codzienną pracę nad utrzymaniem cyfrowego miasta czy zrzutów ekranu dokumentujących jego działanie. Upowszechniano również wiedzę na temat metod gromadzenia i zabezpieczania cyfrowych zasobów. Nie był to więc zamknięty projekt sztuki cyfrowej, raczej inicjatywa medialabowa, łącząca w sobie wątek artystyczny, partycypacyjny i kompetencyjny (techniczny). Rekonstrukcja DDS miała charakter symboliczny i społeczny – jej celem nie było przecież pełne przywrócenie oryginalnej postaci serwisu.

Inspiracji do dalszego opisywania działań archiwizacji Webu mających charakter artystyczny szukać można także w prowadzonym przez artystów nowych mediów Olię Lialinę i Dragana Espenschieda projekcie One Terabyte of Kilobyte Age, którego celem jest pozyskiwanie i upowszechnianie archiwalnych zasobów serwisu GeoCities. Od 18 kwietnia do 17 czerwca 2013 r. wybrane artefakty archiwum zostały zaprezentowane w przestrzeni The Photographers' Gallery w Londynie w postaci filmu zawierającego zrzuty ekranu 8 tys. stron domowych²³. Związki między archiwami Webu a sztuką nowych mediów warte są opisanie w osobnej publikacji.

Niniejszy artykuł należy traktować jedynie jako wprowadzenie do tematu, wartego osobnej monografii. Jego głównym celem jest wskazanie, że organizowane oddolnie archiwa Webu mogą być przejawem działań społecznych o zróżnicowanym charakterze i zróżnicowanych celach. Zdecydowanie nie należy więc problemu archiwistyki internetowej ograniczać jedynie do wymiaru działalności publicznych instytucji dziedzictwa: biblioteki czy archiwa już teraz prowadzące programy archiwizowania zasobów WWW czy przynajmniej eksperymentujące w tym zakresie powinny zainteresować się oddolnymi inicjatywami tego typu. Mogą być one inspiracją do uzupełnienia oferty edukacyjnej w zakresie zabezpieczania zbiorów cyfrowych czy przyczynkiem do dyskusji o modelach współczesnego archiwum WWW. Osobno wyróżnić należałoby tu także problem podejmowania działań archiwalnych w przestrzeni komunikacyjnej kontrolowanej w pełni przez podmioty prywatne, a mających duże znaczenie społeczne i polityczne (Twitter, Facebook itp.).

²³ O. Lialina, *Geocities Archive. Now Animated!*, One Terabyte of Kilobyte Age. Digging through the Geocities Torrent, 15.04.2013, <http://blog.geocities.institute/archives/3879> [dostęp: 15.09.2015].

Bibliografia

- Dean M., *The Struggle For The Occupy Wall Street Archives*, The Awl, 21.12.2011, <http://www.theawl.com/2011/12/the-struggle-for-the-occupy-wall-street-archives>.
- Dewey C., *How Web archivists and other digital sleuths are unraveling the mystery of MH17*, The Washington Post, 21 lipca 2014, <https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2014/07/21/how-web-archivists-and-other-digital-sleuths-are-unraveling-the-mystery-of-mh17/>.
- Digital Memory Discourses*, [w:] *Save As... Digital Memories*, red. J. Garde-Hasen, A. Hoskins, A. Reading, London 2009, s. 24.
- Farivar C., *Aaron Swartz Memorial JSTOR Liberator sets public domain academic articles free*, Ars Technica, 15.01.2013, <http://arstechnica.com/tech-policy/2013/01/aaron-swartz-memorial-jstor-liberator-sets-public-domain-academic-articles-free/>.
- Filiciak M., *Zajrzeć pod powierzchnię ekranu. Wprowadzenie do studiów nad oprogramowaniem*, „Kultura Popularna”, 2008, nr 4, s. 15-18.
- Jackson A., *Web Archiving in the JavaScript Age*, UK Web Archive blog, 11.08.2014, <http://britishlibrary.typepad.co.uk/webarchive/2014/08/web-archiving-in-the-javascript-age.html>.
- Jones R., *Preserving Instagram's #perfect troll*, Hopes&Fears, 27 lutego 2015, <http://www.hopesandfears.com/hopes/culture/art-code/168469-colloq-amalia-ulman-tech>.
- Lepore J., The Coweb. *Can the Internet be archived?*, „New Yorker”, January 26, 2015, <http://www.newyorker.com/magazine/2015/01/26/cobweb>.
- Lialina O., *Geocities Archive. Now Animated!, One Terabyte of Kilobyte Age. Digging through the Geocities Torrent*, 15.04.2013, <http://blog.geocities.institute/archives/3879>.
- Mejias U. A., *Off the Network: Disrupting the Digital World*, Minneapolis 2013.
- Morozov E., *The Net Delusion: The Dark Side of Internet Freedom*, New York 2011.
- Rosenzweig R., *Scarcity or Abundance? Preserving the Past in the Digital Era*, „The American Historical Review”, 108 (3), 2003, s. 738-739.
- Samanti H., *The Anarchivists: Who Owns the Occupy Wall Street Narrative?*, „The Brooklyn Ink”, 26.01.2011, <http://thebrooklynink.com/2011/12/26/39230-the-anarchivists-who-owns-the-occupy-wall-street-narrative/>.
- Schuessler J., *Occupy Wall Street: From the Streets to the Archives*, ArtsBeat. *The Culture at Large* [blog], „The New York Times”, 2.05.2012, http://artsbeat.blogs.nytimes.com/2012/05/02/occupy-wall-street-from-the-streets-to-the-archives/?_r=1.
- Summers E., *The Web as a Preservation Medium*, *Inkdroid* [blog], 26.12.2013, <http://inkdroid.org/2013/11/26/the-web-as-a-preservation-medium/>.

Summary

Grassroots-based archiving of the Internet as community actions

In the discussion on archiving the Internet, in the very broad sense, including digital materials like WWW sites, electronic mail or social networks, one cannot focus just on the context of institutional and administrative actions, already taken by archives or national libraries. The articles proposes a review of grassroots and citizen initiatives of archiving the Web.